

MŁODZI W AKCJI

zamaluj na lokalnie



Z PAMIĘTNIKA UCZNIĄ

nauczanie zdalne

PROSZĘ DZIĘKUJĘ

uczniowie listy piszą

REDAKTORZY NUMERU:

Zuzia, Kacper, Martyna, Marta, Ola oraz Alan, Iga, Julia, Igor

MŁODZI W AKCJI

projekt CEO

W poprzednim numerze opisaliśmy pierwsze kroki, które stawialiśmy, realizując projekt **ZAMALUJ ŚWIAT NA LOKALNIE, CZYLI SZTUKA ULICZNA, KTÓRA ANGAŻUJE**. Teraz część druga, czyli od pomysłu do efektu...

Wykonania graffiti podjęło się koło plastyczne, prężnie działające w naszej szkole. Artystów w dziedzinie malarstwa jest wielu, nic więc dziwnego, że pomysł im się spodobał i aktywnie zaangażowali się. Oczywiście pod czujnym okiem **p. Doroty Korus - nauczyciela plastyki**.

Początki były teoretycznie łatwe, bo czekając na materiały, tworzyli na małych kartkach projekty. Dzięki temu poszerzyli swoją wiedzę o naszym mieście.

Następnie wzięli się do pracy. Na wielkich arkuszach papieru szkicowali, rozmieszczali, zmieniali pierwsze pomysły. A wszystko w bardzo przyjemnej i artystycznej atmosferze. Na kółko przychodzili chętnie, bo przecież takie spotkania po południu, to nie lekcje. Nikt nie stresuje się, nie nudzi, nie patrzy na zegarek. Chociaż dzisiaj wszystkiego nam brakuje. Dlatego fajnie powspominać, obejrzyć zdjęcia, jak było, gdy byliśmy w szkole.

Martyna, Marta



W projekcie brało udział 17 naszych szkolnych plastyków. Na zdjęciach widać początki wspaniałych dzieł, które tworzyli kilka tygodni. Po szkicu ołówkiem wszystko rysowali pastelami. Cieniowali, dmuchali... Naprawdę bardzo byli zaangażowani.

Ola



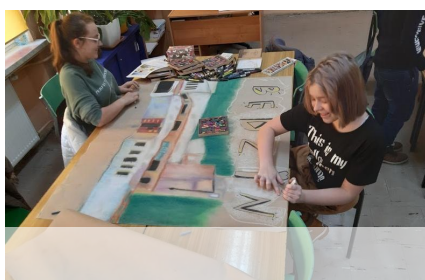
**Efekt pracy szkolnych
grafficiarzy...**

strona 3

MŁODZI W AKCJI

projekt CEO

ZAMALUJ ŚWIAT NA LOKALNIE, CZYLI SZTUKA ULICZNA, KTÓRA ANGAŻUJE



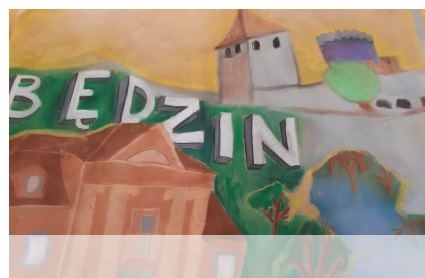
Z tygodnia na tydzień prace zespołu koła plastycznego były coraz ładniejsze.

Gdy mogli z dumą obejrzeć efekty swojej pracy, pani D. Korus i opiekunki projektu: Anna Samsonowicz oraz Barbara Żółkiewicz poprosiły panią Dyrektora o recenzję i pozwolenie na umieszczenie graffiti w miejscu widocznym dla wszystkich uczniów i pracowników naszej szkoły.



Szkolni artyści plastycy **zamalowali świat na lokalnie**, tworząc pięć świetnych prac.

Na zdjęciach są tylko cztery, bo jedna znajduje się na okładce gazetki, czyli pierwszej stronie.



Zdjęcie do góry nogami?
To nie błąd, ale zamysł artystyczny.

Po zakończeniu projektu nadszedł czas na promocję. Pan konserwator oprowił graffiti i...



Wszystkie **graffiti zdobiją korytarz naszej szkoły w segmencie E na parterze.** Niestety, teraz chyba nikt nimi się nie zachwyca.

Martyna, Marta, Ola

Z PAMIĘTNIKA UCZNIĄ

zdalne nauczanie

Cykl opowieści dziwnej treści na temat zdalnego nauczania i nie tylko...
uczniów klas V

część 4

TO BYŁ OKROPNY DZIEŃ

Wstałam, umyłam się i ubrałam w domowe ciuchy. Jeszcze nie wiedziałam, co mnie czeka, gdy wejdę na e-dziennik. Patrząc, a z matmy miałam do zrobienia 12 zadań, z historii musiałam zrobić 3 zadania, których nie umiałam i test z W-Fu.

Na szczęście z polskiego i z angielskiego miałam tylko po 2 zadania i napisać notatkę do zeszytu.

Zajęło mi to wszystko 5 godzin.

Czułam, jakby mój mózg się rozplynął.

Niektórzy nauczyciele zadają tyle, ile cała klasa zrobiłaby w trzy dni, a inni zadają czasem mniej niż na lekcji albo tyle, ile zrobilibyśmy w szkole.

Gdy skończyłam lekcje, zaczęłam oglądać mój ulubiony serial. O godzinie 20 obejrzałam z tatą film i o 24 poszłam spać.

Najbardziej tęsknię ze wypadem do M1 na „Bubble Tea” i za spotkaniami z przyjaciółkami.

Zuza Malicka, kl. 5



PRZECIEŻ NIGDY TAK NIE BYŁO

Nareszcie piątek. Ten tydzień bardzo mi się dłużył, teraz jak nie wychodzę z domu czas płynie wolniej. Wstałam o 7.30 i umyłam zęby. Mama powtarza, że musimy utrzymywać rytuały codzienne, tak jakbyśmy chodzili do pracy, szkoły. Więc poranna toaleta obowiązuje i zawsze mamy ustalony rytm dnia. Śniadanie zjadłem pośpiesznie, odpaliłem tablet, żeby sprawdzić, czy już pojawiły się jakieś zadania. Jeszcze nic nie było, więc pobawiłem się z Chrumcią, moją świnką morską i pieskiem Boniem. Teraz, jak jestem w domu cały czas, mam więcej czasu dla moich pupili. Zwierząki są zabawne, np. mój pies jest zdziwiony, że jestem cały czas w domu z mamą. Przecież nigdy tak nie było, ale widać, że jest zadowolony z naszego towarzystwa.

O godzinie 9.00 już pojawiło się pierwsze zadanie z wf-u, mamy test z piłki do kosza. Zaraz obejrzę filmik instruktażowy, napiszę odpowiedzi i poproszę mamę o wysłanie zdjęcia. Koło 10.00 pojawiło się zadanie z historii, następnie z matematyki i języka polskiego. Wszystko zrobiłem i poprosiłem mamę o wysłanie maila ze skanami prac.

Trochę jest mi przykro, że za oknami taka piękna pogoda, a ja nie mogę wyjść jak kiedyś na hulajnogę, pożartować z kolegami na żywo, a nie przez messengera albo inne komunikatory. To nigdy nie zastąpi bezpośredniego kontaktu, ale mama mnie pociesza, że taki stan rzeczy nie będzie trwał wiecznie i kiedyś znowu spotkamy się wszyscy w szkole, na dworze. Znowu będziemy się śmiać, bawić, a dorośli będą mogli też wrócić do swoich miejsc pracy.

Alan, kl. 5

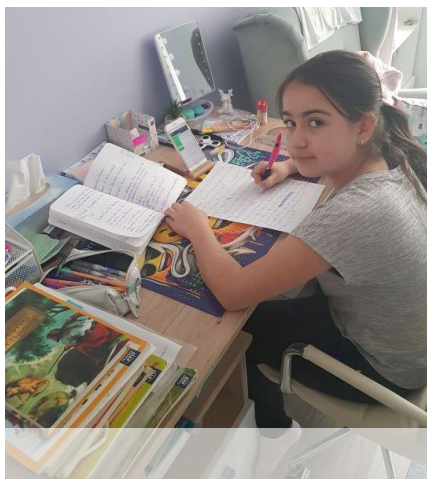
Z PAMIĘTNIKA UCZNIĄ

zdalne nauczanie

MOJA SZKOŁA ZAMKNIĘTA

Pierwszego dnia kwarantanny pomyślałam, że lekcje w domu podczas samodzielnej nauki nie będą wymagały dużo czasu. Jednak nie miałam racji. Nauka zajmuje mi o wiele więcej czasu niż zwykle w szkole. Kosztuje mnie dużo wysiłku. Bardzo często większość dnia spędzam na odrabianiu lekcji. Gdy weszło zdalne nauczanie, w jakimś stopniu na pewno mi pomogło. E-lekcje są dla mnie ułatwieniem, ale i tak jestem coraz bardziej zmęczona. Chcę, żeby koronawirusa już nie było. Nie wierzę, że to piszę, lecz chcę wrócić do szkoły.

Julia, kl. 5



CHCĘ WRÓCIĆ DO SZKOŁY

Podczas kwarantanny bardzo nudzi mi się w domu, chciałabym wyjść na dwór i spotykać się z przyjaciółmi, ale nie można. Chciałabym wrócić do szkoły, ponieważ brakuje mi przyjaciół, zabawy z rówieśnikami czy nawet uczenia się na klasówki.

Ale żeby nam się nie nudziło, nauczyciele zadają lekcje z dnia na dzień. Na początku cieszyłam się, że nie będziemy chodzić do szkoły, lecz zmieniłam zdanie. Nauczyciele proponują też lekcję online, ale niestety możemy się widzieć tylko przez kamerkę w laptopie. Codziennie mówię że chcę wrócić do szkoły. Moje zdalne nauczanie wygląda tak, że siedzę sporo czasu przy biurku, odrabiam lekcję, a potem wysyłam nauczycielom zrobione zadania na e-mail. Chcę wrócić do szkoły!

Iga, kl. 5

KWARANTANNA

Siedzę w swoim pokoju
Nie powiem tego nikomu
Najbardziej tęsknię za kolegami
rowerami i hulajnogami
Ta nakazana maska
tak jak dla staruszka laska
Podobno pomaga,
chyba jak już człowiek nie domaga
Tęsknię za parkiem, Szymonem i Frankiem
Lekcje w szkolnej ławce uległy poprawce
Przez zdalne nauczanie
nie mam czasu na śniadanie
Chcę już iść do szkoły
Tam jestem wesoły

Kacper K., kl. 5

LEKCJE I BAJKI

Wstałem rano z łóżka bardzo rozgniewany, ponieważ obudziła mnie moja pięcioletnia siostra. Od razu usłyszałem wołanie mamy:

- Kacper, śniadanie!

Po chwili na talerzu nic nie było. Podczas śniadania marzyłem o tym, by wrócić do szkoły. Następnie włączyłem komputer i z wielką niechęcią zacząłem odrabiać lekcje. Na przemian robiłem jedno zadanie i oglądałem kawałek bajki. I tak powoli mijały godziny aż... Mama zawołała donośnym głosem:

- Kacper, obiad!

- Dobrze, idę -zawołałem ponurym głosem.

Zjadłem obiad i wróciłem do żmudnej pracy.

Może jednak nie będę oglądał bajek -pomyślałem.

- Bo już długo odrabiam lekcje. Chcę to szybko skończyć! -wykrzyknąłem uradowany.

Minęła niecała godzina, a już udało mi się skończyć.

Tak odrabia się lekcje! -pomyślałem i poszedłem bawić się z rodzeństwem.

Kacper Kuna, kl. 5

PROSZĘ DZIĘKUJĘ

uczniowie listy piszą

Ludzie listy piszą - śpiewali Skaldowie.

Uczniowie klasy 6 też. Zdalnie uczyli się pisać listy oficjalne. Dostali kilka tematów, do kogo, co, dlaczego i napisali. A my je publikujemy. W tym numerze zaczynamy. Będą poważne i na wesoło, tak jak ten Igor.

Będzin, 15.05.2020 rok

Igor (nazwisko znane redakcji)
uczeń klasy 6c
Szkoła Podstawowa nr 13
w Będzinie

Dyrektor
Szkoły Podstawowej nr 13
w Będzinie

Szanowna Pani Dyrektor!

Nazywam się Igor (nazwisko znane redakcji). Mam trzynaście lat i jestem uczniem klasy 6c w/w szkoły.

Jak wszyscy dobrze wiemy, sytuacja na świecie przez tego wirusa stała się nieciekawa. Osobiście nigdy nie myślałem, że będę tęsknić za szkołą, a tak się stało teraz. Chciałbym poprosić Panią o otwarcie naszej szkoły. Jest to bardzo ważne dla mnie i wielu moich znajomych.

Pierwszym argumentem, który ma na celu przekonanie Pani do otwarcia tej placówki jest to, iż większości uczniom zaczęło się baaaaardzo nudzić w domach (nawet granie w ulubione gry komputerowe jest już mało atrakcyjnym zajęciem). Drugim jest fakt, że jednak tęsknimy („my” jako uczniowie) za przyjaciółmi. Kolejnymi argumentami przemawiającym za możliwość powrotu do szkoły są następujące sprawy:

- Pani Dyrektor mnie przez kwarantannę już „odbija”,
- mama i tata każą mi sterczeć na lekcjami (ale na przyjemności mam też oczywiście czas :)),
- nie można wychodzić na dwór (nawet na skatepark).
- Pani Dyrektor, tak mi się kiedyś już nudziło, że gdy skończył się papier toaletowy, wziąłem tą taką papierową czy tam kartonową rolkę, pomalowałem ją, narysowałem przyciski i udawałem, że to głośnik (nawet ładowałem go). Czyż te wszystkie sytuacje nie świadczą o tym, że najwyższy czas wrócić do szkolnej ławki???

Podsumowując moje argumenty, bardzo proszę: „Wróćcie nam szkołę”!!! (tylko ilość prac domowych mogą Państwo oczywiście zmniejszyć:)).

Z wyrazami szacunku
Igor, uczeń klasy 6